Należytość pocztową opłacono ryczałtem.
Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast.

Wychodzi w każdy czwartek | Cena 60 000 mk. | Zaliczka na grudzień 200.000

SPORTOWIEC

TYGODNIK, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Tor. Zw. Okręg. P. N. wychodzi w Toruniu.

Nr. 41. | Czwartek, 6 grudnia 1923 r. | Rok I.

Adres Redakcji i administracji: Toruń, ulica Bydgoska 48.
Godziny urzędowe 4—6 wieczorem. — Telefon 292. — Konto P.K.O. 205 610.
Redakcja na Bydgoszcz: F. Matuszczak, Chrobrego 14, II.
Redakcja na Lwów: E. Jurkiewicz, Chorążczyzny 26, lokal Kurjera Lwow.

Prace Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Prace przygotowawcze Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, natrafiają na wielkie przeszkody ze strony niektórych Związków sportowych, chcących tylko sobie zapewnić jaknajwiększy udział swych zawodników w Olimpjadzie paryskiej. — Niedawno w Warszawie odbyło się posiedzenie prezydjum Komitetu z delegatami poszczególnych państwowych związków sportowych. Głównym punktem obrad były wnioski P. K. I. O., tyczące się natychmiastowego powołania do życia autonomicznych komisji, złożonych z komitetu i delegatów związków. Te autonomiczne komisje miałyby za zadanie, ustalanie ilościowego udziału poszczególnych gałęzi sportu na obesłanie Olimpjady paryskiej, zająć się samą ekspedycją naszych zawodników do Paryża, wreszcie miałyby ustalić i ujednostajnić sposób przeprowadzenia ogólnej zbiórki na rzecz funduszu olimpijskiego.

Niektórzy delegaci trzeźwo zapatrujący się na życie sportowe, starali się nakłonić inne Związki do poparcia akcji Komitetu. Tymczasem P. Z. P. N. dysponujący największemi funduszami, zajął stanowisko oporne, starając się o to, by przypadkiem nieuszczuplono na rzecz innych Związków, ilości reprezentacji piłki nożnej. P.Z.P.N. chce z góry zapewnić sobie wysłanie 21 ludzi, w tem zaś aż trzech reprezentantów na zewnątrz. Po długich debatach uchwalono zaproponować P. K. I. O., by ten dookoptował do współpracy po dwu kandydatów z każdego Związku.

Źle się u nas dzieje, że gdy chodzi o rzeczy bardzo ważne dla Narodu, niema zrozumienia i w Związkach sportowych, gdzie tylko prywata, a więc chęć posiadania tylko tytułów, osobista ambicja, a nie narodowa i chęć okazania się w oczach reprezentantów innych państw odgrywa rolę, bo tylko tak tłumaczyć sobie można żądania P. Z. P. N., który chce, by Związek ten zastępowało aż 3-ch reprezentantów.

Naprzód Ojcowie piłki nożnej, sprawa zebrania jaknajwiększego funduszu na Olimpjadę, byśmy, kiedy tego będzie potrzeba, niestali bezradni; później dopiero można nakłonić sprawę, wielu mamy wysłać reprezentatywnych graczy piłki nożnej. Nie zarzuca się Wam tego, że staracie się wysłać jaknajwiększą ilość zawodników, ale to, że egoistycznie staracie się tylko o siebie, a na inne zaś gałęzie sportu patrzycie — jakby z tego wynikało — obojętnie i bez zrozumienia na racjonalne przeprowadzenie najelementarniejszych przygotowań na Olimpjadę paryską.

Sprawa powołania aż dwóch delegatów z jednego Związku, nasuwa nam znów smutne refleksje, bo wiemy z doświadczenia, że tam, gdzie praca skupia się około więcej osób, rezultaty tejże są zwyczajnie bardzo

nikłe, często zaś umożliwiają wszelką niekiedy zdrowę inicjatywę, w tym wypadku jeden delegat wystarczyłby w zupełności, jeśli już inaczej być nie może.

Musimy wreszcie zrozumieć, że tylko w jedności i jednomyślności leży dobro ogólne, pomni na ten ostrzegawczy przykład, choćby z dziejów przedrozbiorowych. Na urazy, targi i kłótnie w życiu sportowem, nie powinniśmy mieć miejsca. Całe społeczeństwo zajmujące się życiem sportowem, wymaga od naszych organizatorów bezwzględnego uszanowania dla spraw związanych z intencją powołania i krzewienia wychowania fizycznego i moralnego naszej młodzieży.

Edward Jurkiewicz.

Dział urzędowy:

Komunikat Zarządu Tor. Zw. Okr. Piłki Nożnej
z dnia 4 grudnia 1923 r.

1. Z dniem dzisiejszym obejmuje agendy sekretarza p. Brzękała po powrocie z ćwiczeń wojskowych.
2. Zebrane przez członków Zarządu T. Z. O. P. mk. 500ooo zamiast wieńca na trumnę śp. por. Krupińskiego przeznacza się na Olimpjadę.
3. Dostarczony protokuł Walnego Zebrania powierza się sekretarzowi celem opracowania statutu Związku, a następnie wydrukowania.
4. Przyjmuje się na członka nadzwyczajnego K. S. Kujawja — w Inowrocławiu pod warunkiem natychmiastowego nadesłania statutu.
5. Za drugie półrocze wpłacą wkładkę do Związku:

Wszystkie kluby klasy A po 3 złote
„ „ „ B po 1 złot.
„ „ „ C po ½ złot.

Termin do dnia 1 stycznia 1923 r.

6. Przypomina się klubom, które abonują obowiązkowe egzemplarze „Sportowca“ o regularnem nadsyłaniu prenumeraty.

(—) Maltze Stanisław, prezes.
(—) Jan Brzękała, sekretarz.

Nadzwyczajny Komunikat W. G. i D. Tor. Z. O. P. N.
z dn. 4. XII. 1923.

Zawiesza się w czynnościach następujące kluby za niewpłacenie należnych kar: 1% od dochodu brutto w myśl komunikatu Zarządu w Nr. 39 „Sportowca“:

1) Sokół — Toruń
2) Goplanja — Inowrocław
3) Unja — Chełmno
4) Polonja — Nowemiasto.
5) T. K. S. — Toruń przedłuża się termin do wpłacenia brakującej kwoty, po odciągnięciu wpłaconej zaliczki, do dnia 10. grudnia.

Od powyższego orzeczenia przysługuje klubom odwołanie do Zarządu w terminie 14-dniowym po złożeniu kaucji w kwocie ½ złotego.

(—) Hemmerling, przewodniczący.
(—) Tomaszewski, sekretarz.

Dział nieurzędowy

MICHAŁ NEUGOLDBERG.

Kiedy i jak rozgrywać mistrzostwo?

Wobec tego, że na wiosnę roku przyszłego zaczyna się Olimpjada paryska, a więc drużyny nasze muszą się do niej przygotować i podnieść swą formę przez mecze międzynarodowe, a w dodatku najlepsi gracze będą klubom zabrani, proponowane jest przez P. Z. P. N. przeniesienie mistrzostw okręgowych na jesień, zaś rozgrywki o mistrzostwo Polski byłyby się w takim razie odbywały na wiosnę.

O ile pierwsza część tego projektu przynosi pewne korzyści, jak n. p. możność przygotowania się do mistrzostw okręgowych, gdyż dotychczas kluby natychmiast po stopnieniu śniegów musiały stawać do walk mistrzowskich. Lecz z drugiej strony nie mogę nazwać udałym pomysłem projekt odłożenia mistrzostw państwowych aż do wiosny roku następnego.

Projekt ten jest z wielu powodów niedobrym. Przedewszystkiem w naszych klubach następuje zwykle w czasie zimy przegrupowanie graczy. A że przepisy pozwalają brać udział w rozgrywkach o mistrzostwo państwowe tylko tym graczom, którzy w mistrzostwach okręgowych nie bronili barw innych klubów, kluby mistrzowskie byłyby pokrzywdzone. Mogłyby graczy tracić, a nie mogłyby dostawać nowych. Pozatem od jesieni do wiosny mistrzowska drużyna okręgu może spaść w formie (jest to mniej prawdopodobne w przeciągu tak krótkiego czasu jaki dotychczas oddzielał koniec rozgrywek o mistrzostwo lokalne od państwowego) i nie będzie już ta drużyna reprezentowała wtedy najlepszego zespołu danego okręgu.

Najlepszem wyjściem z tego położenia byłoby wprowadzenie systemu ligi. Projekt ten, oddawna już wysuwany, przedstawiałby się następująco: P. Z. P. N. wyznacza dziesięć najlepszych drużyn. Tworzą one ligę. Każdej jesieni rozgrywają drużyny te (ewentualnie w dwuch grupach) mistrzostwo Polski. Jednocześnie pozostałe kluby rozgrywają mistrzostwo okręgowe. Najlepszą z tych drużyn zaznacza P. Z. P. N. do rozgrywki o miejsce w lidze z drużyną, która zajęła ostatnie miejsce w fotelu mistrzostw ligi. Gdyby jakiś inny klub uważał, że wybór jest niesprawiedliwy, sprawa winna być oddana pod referendum Związków Okręgowych. W ten sposób mistrzostwa zajęłyby naszym klubom stosunkowo mało terminów, usunięte byłyby słabsze drużyny od walk o mistrzostwo państwowe, a dopuszczoneby były do nich drużyny silne, choć nie najlepsze w swoim okręgu. Wtedy również możnaby lepiej zorjentować się w wyborze graczy reprezentacyjnych.

Za drużyny najbardziej godne zaliczenia do ligi uważam: Cracovię, Wisłę, Pogoń, Czarnych, Klub Turystów, Ł. K. S., Wartę, Polonię i Warszawiankę.

W lidze winno być dziesięć do dwunastu drużyn, ja zaś wymieniłem tylko dziewięć. Na dziesiąte miejsce byłoby wielu kandydatów. Pod uwagę mogą być brane następujące kluby: Jutrzenka krakowska, Wawel, Legja, Union łódzki, Polonia przemyska i T. K. S. Wobec tego najlepiej byłoby dopuścić do ligi dwanaście drużyn, w tem oto wyżej wymienionej dziewiątki T. K. S., Jutrzenkę i Union.

Tylko w razie utworzenia ligi mieć będziemy silną klasę w Polsce. Nie będziemy mieli drużyn przypadkowo pierwszoklasowych. Bo dotychczas źle się działo. N. p. „Siła" (Łódź), drużyna przegrywająca mecze z klasą „C", przeszła do kl. „A" bo w tej brakowało jednej drużyny do kompletu (6). Również najczęściej niesprawiedliwa była zamiana miejsc między mistrzem kl. „B" a ostatnim klubem z „A". Ten ostatni najczęściej był lepszy od pierwszego.

Zważywszy powyższe, jestem pewien, że wniosek o utworzenie ligi wypłynie i najprawdopodobniej zostanie przyjęty przez Walne Zgromadzenie P. Z. P. N.



Olimpjada.

Francuski komitet olimpijski komunikuje, że 27 narodów zgłosiło dotychczas swój udział w olimpjadzie na rok 1924. Zgłosiły się następujące państwa: Ameryka (St. Zjedn.), Anglja, Argentyna, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Finlandja, Francja, Haiti, Holandja, Indje, Japonja, Jugosławia, Kanada, Luksemburg, Łotwa, Monaco, Nowa Zelandja, P o l s k a, Rumunja, Szwajcarja, Szwecja, Turcja, Węgry, Włochy. — Węgry, Bułgarja i Turcja obiecały przyjąć udział.

* * *

Australja wyśle ekspedycję złożoną z 40 zawodników.

* * *

W Jugosławi urządzono dla propagandy »Dzień olimpijski«, który dał nieszczególne wyniki.

* * *

Francja przygotowuje się z zapałem do olimpjady. Projektowane jest urządzenie pięciu próbnych zawodów.

ROMAN SZCZERBOWSKI — TORUŃ.

(Ciąg dalszy.)

Sporty zimowe.

1. Historja i rozwój łyżwiarstwa.

Za czasów przedhistorycznych w krajach północnych nad jeziorami i płytko rozlanemi wodami mieszkająca ludność, która osady swe budowała na palach wprost nad wodą, w czasie zimowym, kiedy to lód połączył ich chaty i osady, używali jako środka lokomocji do szybkiego i lekkiego poruszania się na lodzie prototypu dzisiejszych łyżew, wyrabianych z kości przeważnie końskich.

Łyżwy takie o kształcie zbliżonym do obecnego lecz wiele dłuższe, przytwierdzali pod swe zimowe obuwie zapomocą rzemieni. — Znalezione w wykopaliskach prototypy łyżew przetrwały długie wieki przechodząc zapewne różne zmiany co do kształtu i wykonania, spotykane też są z tych czasów łyżwy z kości końskich osadzone na podstawie drewnianej. W języku staronorwegskim nazywano łyżwy z kości końskich: „skidi“, „öndrun“ i „uller“.

W późniejszych czasach średniowiecznych spotykane są też okazy łyżew całe z drzewa wyrabianych, spokrewnione one były zapewne z prototypem nart. — W dawnych czasach używano łyżew wyłącznie jako środka lokomocji z pośród których odgrywały one bardzo ważną rolę szczególnie w czasie zimowym, na łyżwach odbywano całe podróże na zamarzniętych rzekach z jednej miejscowości do drugiej, transportowano towary na saniach, ciągnionych przez ludzi opatrzonych łyżwami, wogóle zamarznięte rzeki w czasie zimowym w dawnych czasach z powodu braku dróg i wielkich śniegów były główną arterją ruchu. Łyżwy rozpowszechniły się we wszystkich krajach północnych tak starego jak i nowego świata. Przodowali w sztuce szybkiego jeżdżenia na łyżwach szczególnie Holendrzy i Fryzowie, oni też z postępem czasu pierwsi wprowadzili łyżwy o ostrzu żelaznym osadzanym w drzewie, łyżwę taką przypinano do butów zapomocą dwóch skrzyżowanych rzemieni.

Z postępem czasu zanikają coraz bardziej łyżwy jako środek lokomocji, — przechodzą one w zapomnienie, używane jedynie jako rzecz rozrywkowa, uprawiana szczególnie przez młodzież, bez żadnej wartości sportowej. O sporcie łyżwiarskim słychać dopiero około połowy 19 wieku, i rzecz ciekawa że rozwój tego sportu mamy do zawdzięczenia Ameryce, gdzie intenzywność życia spowodowała szybki i intenzywny rozwój jak wszystkich sportów tak i łyżwiarstwa. I podczas gdy w Europie, po długim letargicznym śnie łyżew, które spełniwszy zaszczytną rolę środka lokomocji, zdystansowane przez postępowanie techniki i wynalazków wprowadzone nowe środki lokomocji, odgrywały rolę podrzędną, a sport łyżwiarski o ile

taki istniał bardzo wolnemi krokami posuwał się naprzód, w tych czasach w Ameryce sport ten był już bardzo rozwiniętym, uprawiano tam jazdę sztuczną i szybką, znano różne typy łyżew i interesowano się bardzo tym sportem.

Europa spała, brak zainteresowania, a co za tem idzie, brak ulepszeń w modelach łyżew, gdyż do połowy 19 w. znano w środkowej Europie tylko typ łyżew wprowadzony przez Holenderów o żelaznym ostrzu osadzonym w drzewie, to były powody tego stanu rzeczy. Istniały już wprawdzie wtedy Towarzystwa Łyżwiarskie, lecz te pod względem sportowym rozwijały się bardzo wolno i ich postępy w tym sporcie były nikłe. Dopiero około r. 1860 następuje zwrot w rozwoju sportu łyżwiarskiego, bodźcem do tego był przyjazd wybitnych łyżwiarzy amerykańskich. Mr. Jackson Haynes w jeździe sztucznej i para Mr. Callni Curtis i Ms Nelly Dean w jeździe figurowej parami pokazali, zdumionej ich produkcjami Europie, na jakim poziomie stoi sport łyżwiarski w Ameryce. Wzięli dobry przykład z tego łyżwiarze europejscy, zaczęto się żywo interesować tym sportem, zawiązują się nowe towarzystwa łyżwiarskie, trenują łyżwiarze pod kierunkiem przybyłych amerykanów biegi i jazdę sztuczną i szybkimi krokami rozwija się łyżwiarstwo w Europie. Wyłaniają się dwa działy w sporcie łyżwiarskim: biegi na krótsze i dłuższe mety oraz jazda sztuczna figurowa i parami I podczas gdy biegi uprawiane są z zamiłowaniem przez kraje bardziej północne, a więc Holendrów, Fryzów, Skandynawczyków, Rosjan, Finlandczyków, Niemców półn. oraz w Ameryce Kanadyjczyków, jazda sztuczna zaś kwitnie w krajach środkowo europejskich a więc w Austrji, Węgrzech, Szwajcarji, Anglji a w nowszych czasach także w Szwecji. O rozwój sportu łyżwiarskiego dbają, ze zrzeszonych klubów i towarzystw, powstałe związki z międzynarodowym związkiem łyżwiarskim na czele. Wielkie zasługi nad rozwojem jazdy sztucznej położyło Wiedeńskie towarzystwo łyżwiarskie, które ujęło całą jazdę sztuczną w pewien określony system, przyjęty dziś przez związek międzynarodowy. U nas w Polsce rozwój łyżwiarstwa pozostaje zawsze w tyle za innemi krajami, nieliczni zwolennicy koncentrują się wyłącznie po większych miastach, z których Lwów ze swoim najstarszym w Polsce Towarzystwem łyżwiarskim założonym już w r. 1870, przodował przed Warszawą, która też poszczycić się może niejednym weteranem sportu łyżwiarskiego, potem następuje Kraków i inne miasta Polski. (C. d. n.)



Olimpjada paryska a Pomorze.

Pod tym nagłówkiem zwrócić pragnę uwagę tych kompetentnych czynników sportowych, od których zależnem będzie wybór i wysłanie reprezentatywki naszej na grunt paryski.

O Olimpjadzie samej — wiele się w Polsce mówi. Rozwodzi się w tej materji cała niemal prasa sportowa, podsuwa się projekty, zdania, ba — nawet wylicza się nazwiska sportowców, którzy zdaniem tego czy owego Okręgu są najodpowiedniejszymi i winni się znaleść w »ekspedycji polskiej«. Maszyna więc pomocnicza — podrzędna, że się tak wyrażę, pracuje całą parą i należy się jej za to uznanie.

Komitet nasz Olimpijski bowiem, nie jest w stanie ocenić sam wartość i formę wszystkich zawodników, i dokonać wśród nich bezpośrednio wyboru. Rzecz to — chociażby technicznie — niewykonalna. Jeśli więc w skład tej maszyny pomocniczej wchodzą — jak widzimy — poszczególne Okręgi sportowe — dlaczegoż zatem — zapytuję — Okręg Pomorski tak uparcie nie daje o sobie znaku życia? Dlaczego T. Z. O. P. N., który przecież jako władza zwierzchnia, pierwszy powinien w tym wypadku zabrać równy głos doradczy? Czyżby mu może zabrakło tematu — czy znajomości sił fachowych?

Doprawdy, że trudno mi na to odpowiedzieć! A szkoda! Czas ucieka! Inne Związki, którym kwestja udziału naszego w Olimpjadzie, stała się poniekąd węzłem gordyjskim — starają się — pracują — piszą wysuwają kandydaturę — byle tylko rozwiązać go — byle chociaż czemkolwiek przysłużyć się do honorowych wyników polskiego sportu zagranicą. To robią inne Związki — a nasz? Jak dotychczas »ni słychu o nim, ni dychu!« A szkoda — raz jeszcze powtarzam. Mamy przecież na Pomorzu jednostki — na które śmiało możemy zwrócić uwagę świata sportowego. Niema ich wprawdzie wiele — ale są! I któż więc o nich ma pamiętać — jeśli nie T. Z. O. P. N.

Dziwna się zresztą utarła u nas zasada, że gwiazdami w tym czy owym kierunku sportowym, może być tylko osobnik z Pogoni czy Wisły — Cracovii czy A. Z. eS u. (Nie chcę tu bynajmniej kwestjonować prestiżu, tych tak sympatycznych i zasłużonych Klubów). Inne Kluby posiadać je nie mogą — a już zwłaszcza Kluby pomorskie. Skutek jest naturalnie taki — że pewnych meteorów forsuje się i żąda od nich to, czego już dać nie mogą — podczas gdy o innych, młodych, rumianych — rokujących czasami prześwietną przyszłość rodzimemu sportowi — zapomina się — bo są to tak zwani zawodnicy zaściankowi. Przykre to — ale prawdziwe Wracając jeszcze do tych wspomnianych jednostek naszych na Pomorzu — weźmy taki — T. K. S. ze Stogowskim lub Konieczką, zdaje mi się, niewiele by w Polsce zechciało mierzyć swoje siły w biegach krótkodystansowych.

Stogowski, jak mi wiadomo, już w zeszłym roku postawił nieoficjalnie rekord w biegu 100 mtr. na 10:8. Gracz to zbudowany nadzwyczajnie — technik pierwszo-klasowy — i mógłby — mam wrażenie — przy pełnym treningu — bezkonkurencyjnie rozstrzygać o wynikach paryskich w biegach. Podobnie i w piłce nożnej, gracz ten obok Stalińskiego (Warta) nie posiada równych sobie strzelców. Jako przybojowiec i technik — czy nawet nie o większych walorach od Stalińskiego. Z piłkarzy godnych tytułu reprezentanta Polski mamy przecież jeszcze siły takie jak: Gumowski Paweł — Cieszyński I. i II. — Kosicki — Golc (Polonja Bydgoska) Peczek (W. K. S.) — ale jak powiadam, by

módz o wartości graczy tych przekonać P. Z. P. N. czy P. Z. L. A. — trzeba w tym kierunku coś działać. Trzeba, by Związki te pomyślały o zorganizowaniu odnośnych zawodów — ze współudziałem najwybitniejszych sił sportowych Polski. Imprezy te dopiero dały by im możność przekonania się naocznie o istotnych zdolnościach, proponowanych na Olimpjadę kandydatów.

O to przedewszystkiem w imieniu Pomorza powinien się starać T. Z. O. P. N., który jak dotychczas . . . . . „ . . . . . sam nie wie, co posiada." Podhalicz, por.

Toruń, dnia 1. XII. 1923 r.

Przegląd prasy.

„Stadjon" rozwija się z dnia na dzień i zajmuje obecnie pierwsze miejsce wśród pism sportowych polskich. Bogata i różnorodna treść, fachowe artykuły, ciekawe opowiadania z życia sportowego itd. tworzą całość, której nie powstydziło by zagraniczne pismo sportowe, posiadające długoletnią praktykę i doświadczenie.

Jako przykład może służyć ostatni numer (31), zawierający prócz kroniki następujące artykuły: Lekko-atletyczna zaprawa zimowa (ciąg dalszy), Gasnąca gwiazda Johuny Weissmüller, Choroba Jedynego Wodza, Six — Days Race. Prócz tego nadzwyczaj ciekawą korespondencję z Finlandji pod tytułem: „Psy na usługach wojska i policji." Artykuł ten nie mający ścisłego zastosowania do sportu nadaje się jednak do pisma sportowego

„ze względu na to, iż sportowcy interesują się przyrodą wogóle".

Jestem tego zdania, że w naszych pismach sportowych dział belletrystyczny powinien egzystować, zwłaszcza w okresie zimowym. Pismo zyskuje na tem pod względem żywości, oczywiście przy odpowiednim doborze materjału. „Stadjon" zdaje się podziela moje zdanie i od dłuższego już czasu wprowadził właśnie ten dział. Pismo zyskuje na tem bezwątpienia bardzo dużo.

W „Drzazgach" czytamy następującą „ciekawą" notatkę:

Zawody w dziesięcioboju dn. 10. i 11. przyniosły szereg momentów, dla wtajemniczonych poprostu farcynujących. Takim momentem było skonfrontowanie chronometrów i chronometrzystów, mierzących czas Niesopskiemu w biegu z płotkami. Czasy były następujące: $23_{,4}$ $23_{,7}$ $24_{,7}$ s. Podobnej sensacji nie mieliśmy od zeszłorocznych mistrzostw, na których wymierzono Piątkowskiemu na setkę czasy od $10_{,8}$ do $11_{,8}$ s.

Drugą sensacją był nowy sposób podnoszenia poprzeczki w skoku o tyczce. Ponieważ jeden stojak nie rozsuwał się — drugi rozsuwano w dwójnasób, a za wysokość przyjmowano średnią arytmetyczną z wysokości po obu końcach poprzeczki. System ten notujemy w nadziei, że znajdzie zastosowanie na rok przyszły w Paryżu.

Nie chce się wprost wierzyć, aby to było prawdą!!

* * *

Wpływy ze składek na F. O. w ostatnim numerze bardzo zmalały! Proponowałbym sposób jaki został zastosowany przez Red. tut. „Sportowca“: mianowicie każdemu zawezwanemu przesyła się pokwitowany rachunek bilecik na P. K. O. W ten sposób u nas składki od zawezwanych wpływają regularniej.

Jednocześnie proponowałbym w każdym numerze podawanie ogólnej sumy już dotychczas zebranej. Nie przysporzy to wiele roboty, a zaciekawi czytelników.

* * *

„Przegląd Sportowy“ (Nr. 48) rozpatruje szczegółowo sprawę unifikacji ruchu sportowego w Polsce w ubiegłym sezonie i przychodzi do niewesołego wniosku, że sezon ubiegły nie posunął tej kwestji naprzód, nawet odwrotnie, daje się zauważyć pewne cofnięcie się wstecz:

„Szczególnie ubiegły sezon sportowy stanowił jak gdyby krok wstecz na drodze ku wytworzeniu mniej więcej jednolitego i urobionego już „polskiego sportu“.

Jedynie piłka nożna, gdzie:

„... mądry i na wielką skale obmyślany system mistrzowskich rozgrywek zmusił drużyny całej Polski do składania sobie wizyt wzajemnych.“

wykazuje pewną całość organizacyjną, a tem samem żywsze wzajemne stosunki pomiędzy Okręgami.

Pomimo to nawet w p. n. nie widać dostatecznego zrozumienia wspólnych interesów i często poszczególne Okręgi głosują lub wnoszą projekty, mające na celu tylko własne dobro. Jako przykład służyć może sprawa rozgrywek o mistrzostwo na wiosnę 1924 r.:

„Tak, jak skromna zresztą działalność P. R. I. O. nie znalazła oddźwięku poza Warszawą, tak i zarządzenia związków, które same podjęły inicjatywę w tej sprawie, natrafiają na opór i w najlepszym razie obojętność w Okręgach. Głośna przecież sprawa okólnika P. Z. P. N., który pragnąc wyzyskać wiosnę dla przygotowania drużyny reprezentatywnej na Olimpjadę, zaproponował okręgom przełożenie mistrzostw w przyszłym sezonie. Okręgi oczywiście nie zgodziły się“.

Drugim przykładem jest sprawa zbiórki ofiar na Olimpjadę. Przykładów takich możnaby znaleźć więcej (niestety!) lecz narazie zacytuję ostatnie słowa „Przeglądu“, w których autor proponuje rozwiązanie tych usterek:

„Trudno jednak zarządzać i wołać o głęboką i gruntowną poprawę stosunków apelując do uczuć i rozumów, kiedy nóż na gardle. Zebrany i mocny organizm broni się wtedy polityka krótkiej ręki. Wszystkie komitety czy związki, którym Walny Zjazd Z. Z. powierzy sprawę olimpijską, powinien zażądać tak odeń, jak i od podwładnych sobie zrzeszeń nadzwyczajnych pełnomocnictw na okres olimpijski“.

Podzielam w zupełności zdanie autora!

* * *

Nieocenioną wprost rzecz umieścił „Tygodnik Sportowy“ w ostatnim numerze. Mianowicie dał szczegółowe zestawienie wyników lekko-atletycznych na Olimpjadach od r. 1896—1920.

Uważam, że tablica taka powinna być jeszcze uzupełniona rekordami światowymi i polskimi (ostatecznie i bez nich), wydrukowana i oddana do sprzedaży.

Każden sportowiec z przyjemnością ją nabędzie i zachowa celem porównania z wynikami w roku 1924.

W kronice podaje „Tygodnik“ wiadomość, jakoby mistrzostwa Okręgowe zostały przeniesione na jesień. O ile nam wiadomo P. Z. P. N. nie wydał jeszcze komunikatu w tej sprawie, a nawet „Przegląd Sport.“ (oficjalny organ) twierdzi wprost przeciwnie, że Okręgi nie zgodziły się na przeniesienie mistrzostw.

* * *

Łódzka „Gazeta Sportowa“ zwraca uwagę i apeluje do zrzeszeń sportowych w Łodzi, by składały ofiary na F. O., konstatując z przykrością, że:

„. . . smutno i nad wyraz niepocieszająco przedstawia się owo zrozumienie (sprawy F. O. — prz. Red.) w Łodzi. Z zawodów piłkarskich, urządzonych przez Ł. Z. O. P. N. wpłynęło trochę groziwo do kasy olimpijskiej, a poza tem . . . hańba i wstyd dla Łodzi — kieszenie naszych pań i panów nie przemawiają . . .“

Redakcja „Gazety Sportowej“ powinna energicznie się zabrać do propagandy zbiórki na F. O.

Poza kroniką znajdujemy w ostatnim numerze dalszy ciąg ciekawego artykułu p. Krausza o szermierce i korespondencję z Finlandji.

* * *

P. Trzywdarowi z „Sportowca“ poznańskiego dziękujemy serdecznie za poświęcenie nam paru życzliwych słów. Co do „obrazków“ to musimy się przyznać, że nie jesteśmy z nich zadowoleni, lecz narazie nie mamy winjetek odpowiednich, więc z braku laku itd. Po Nowym Roku będziemy mieli (robimy już starania) specjalne współczesne winjetki w rodzaju „Przeglądu Sportowego“, tak że wygląd „Sportowca“ będzie estetyczniejszy.

Zawody dziesięcioboju.

1. 100 m.
2. Skok w dal z rozbiegiem.
3. Rzut kulą, wagi 7 kl. 250 gr. (dowolną ręką)
4. Skok w wyż z rozbiegiem.
5. 400 m. płaski.
6. 110 m. z płotkami.
7. Rzut dyskiem (dowolną ręką)
8. Skok o tyczce.
9. Rzut oszczepem ze środka (dowolną ręką)
10. 1500 m. płaski.

Rozkład godzin biegów i zawodów.

1. dzień.

14 h. Uroczystość otwarcia. Defilada zawodników podług narodowości.

2. dzień.

14 h. 400 m. z płotkami (1-y przedbieg)
Skok w wyż z rozbiegiem (przedbieg)
Rzut oszczepem (przedbieg i finał)
14 h. 30 100 m. płaski (1-y przedbieg)
15 h. 15 800 m. „ (1-y przedbieg)
16 h. 100 m. „ (2-gi przedbieg)
16 h. 30 10000 m. „ (finał)
17 h. 400 m. z płotkami (2-gi przedbieg)

3-ci dzień.

14 h. 100 m. płaski (półfinał)
Pentathlon (skok w wyż z rozbiegu)
14 h. 45 Pentathlon (rzut oszczepem)
15 h. 400 m. z płotkami (finał)
Skok w wyż z rozbiegiem (finał)
15 h. 30 800 m. płaski (pół-finał)
15 h. 45 Pentathlon (200 m. płaski)
16 h. 15 3000 m. z przeszkodami (przedbieg)
16 h. 30 Pentathlon (rzut dyskiem)
17 h. 100 m. płaski (finał)
17 h. 15 Pentathlon (1500 m. płaski)

4-ty dzień.

14 h. 110 m. z płotkami (przedbieg)
Skok w dal z rozbiegiem (przedbieg i finał)
14 h. 30 200 m. płaski (przedbieg)
15 h. rzut kulą (przedbieg i finał)
15 h. 15 800 m. płaski (finał)
15 h. 45 110 m. z płotkami (pół-finał)
16 h. 5000 m. płaski (przedbieg)
17 h. 200 m. płaski (2-gi przedbieg)

5 ty dzień.

14 h. 200 m. płaski (pół-finał)
Skok o tyczce (przedskok)
14 h. 30 110 m. z płotkami (finał)
14 h. 45 10000 m. chód (I. serja)
200 m. płaski (finał)
16 h. 1500 m. płaski (przedbieg)
16 h. 45 3000 m. z przeszkodami (finał)
17 h. 10000 m. chód (II. serja)
18 h. 10000 m. chód (III. serja, dalsze o ile potrzebne).

6-ty dzień.

14 h. 400 m. płaski (1 szy przedbieg).
Rzut młotem (przedbieg i finał).
14 h. 30 Skok o tyczce (finał)
14 h. 45 1500 m. płaski (finał)
15 h. 15 5000 m. płaski (finał)
16 h. 400 m. płaski (2-gi przedbieg)

7-my dzień.

14 h. Dziesięciobój (100 m. płaski)
14 h. 45 400 m. płaski (półfinał)
Dziesięciobój (skok w dal z rozbiegiem)
15 h. 15 3000 m drużynowy (przedbieg)
16 h. 10000 m. chód (finał)
Dziesięciobój (rzut kulą)
16 h. 45 Dziesięciobój (skok w wyż z rozbiegiem)
17 h. 30 400 m. płaski (finał)
17 h. 45 Dziesięciobój (400 m. płaski).

8-my dzień.

14 h. Dziesięciobój (110 m. z płotkami)
Trójskok (przedbiegi i finał)
14 h. 30 10000 m. cross-country (indywidualny i drużynowy).
Dziesięciobój (rzut dyskiem).
14 h. 45 400 m. z płotkami (przedbieg).
15 h. 30 Dziesięciobój (skok o tyczce).
16 h. 1600 m. z płotkami (przedbieg).
16 h. 30 Dziesięciobój (rzut oszczepem).
17 h. 30 Dziesięciobój (1500 m. płaski).

9-ty dzień.

16 h. Maratoński (wyjście)
Rzut dyskiem (przedbieg i finał)
16 h. 15 400 m. z płotkami (finał)
16 h. 45 3000 m. drużynowy (finał)
17 h. 15 1600 m. z płotkami (finał)
Maratoński (przybycie).

(Dokończenie.) **Sport w Łodzi.**

III. Łyżwiarstwo

racjonalnie uprawiane w Łodzi nie jest. Czy żadne z łódzkich towarzystw sportowych nie zdobędzie się na utworzenie sekcji łyżwiarskiej i hockejowej? Kto uczęszczał na ślizgawkę przy ul. Przejazd, nie może wątpić, że nie braknie materjału łyżwiarskiego.

IV. Lawn-tennis.

Ł. K. L. T. ma już w Polsce ustaloną opinję. Sympatyczne to towarzystwo zasługuje się urządzaniem międzynarodowych turniejów. Członkowie Ł. K. L. T. grają b. dobrze. Kinderman, Fry a ostatnio Stadtlaender zaliczają się do dobrej klasy polskiej.

Z pań wybijają się Kazimiera i Wiera Richterówny. Szczególnie ta druga jest w Polsce bez konkurencji. Cechuje ją pewne, silne, męskie uderzenie.

Lecz nie zapominajmy, że poza „arystokracją" zgrupowaną w Ł. K. L. T. uprawia tennis i młodzież szkolna. Sport ten zjednuje sobie w Łodzi wśród młodzieży coraz większe, liczniejsze rzesze zwolenników. Korty przy ul. Przejazd są zawsze zajęte, a dokoła grających zbiera się sporo widzów.

W roku bieżącym rozegrano mistrzostwo tego placu. Zdobył je Haacke, grający w tennisa od niedawna, lecz odznaczający się dobrym biegiem i startem, oraz przyjmowaniem i parowaniem najtrudniejszych piłek. Zadziwia jednak zbytnia ostróżność w grze Haackego. Na trainingu gra on ostro i pewnie, lecz scety gra b. lekko. Posiada on również dobry zaczepny backhand. Pod tym względem również wybijała się p. Hafkinówna, jedyna kobieta b orąca udział w tym turnieju.

* * *

Tak więc ukończyłem omawianie sportu łódzkiego. Starałem się dać Czytelnikom wyraźny obraz stanu, w jakim się ten sport znajduje. Tyle o czynnych sportowcach, walczących ze sobą i współzawodniczących na boisku. W jednym z następnych numerów „Sportowca" postaram się dać charakterystykę sędziów, publiczności i innych osób i zbiorowisk należących do łódzkiego świata sportowego. Emen.



Klub Sportowy „Kujawja“ Inowrocław.

Inowrocław, dnia 3 grudnia 1923.

Szanowna Redakcjo!

Proszę uprzejmie o łaskawe sprostowanie w „Sportowcu“ co następuje:

Ad 1) Kujawja II. między K. SS. W. II.
Kl. Sp. Szkoły Wydziałowej II. Dr. wystąpiła w komplecie a Kujawja II. z powodu późnych zamówionych zawodów wystąpiła 6-cioma graczami, a nie jak było podane przez K. S. S. W. że dr. była wypełniona z graczami I. Dr.

Ad 2) **Goplanja II. między Kujawją I.**
Goplanja II. wystąpiła w komplecie i lepszemi graczami, bo wypożyczeni gracze. Kujawja wystąpiła w 8-kę i to z 5 cioma graczami rezerwowemi z II. Dr., co nie było wymienione w „Sportowcu“ podane przez Goplanję! Grę tą wygrał sędzia.

Z wysokim szacunkiem
Majer, sekretarz W. G. i D.



W odpowiedzi p. T. R. G. ze „Stadjonu“

Przedewszystkiem musimy z góry się zastrzedz, że nie mamy zamiaru polemizować z Panem lub czuć się obrażonemi za krytykę naszego pisma. Przeciwnie, pochlebia nam bardzo, że bądź co bądź najlepsze pismo sportowe w Polsce, jakiem jest bezsprzecznie »Stadjon«, udziela nam stale dużo miejsca w »przeglądzie prasy«; nie szczędzi rad i wskazówek, z których chętnie korzystamy i nadal korzystać będziemy.

Co do treści ostatniego przedruku z »Nowego Świata«, to nie dodaliśmy od siebie żadnej uwagi, gdyż ostatnie zdanie: »Objaw to zdrowy itd.« stosuje się do poprzedniego: »Sławni gracze w baseball są prawdziwemi bohaterami młodzieży amerykańskiej«, ale w żadnym wypadku nie do zdania o przekupywaniu gracze. Zdanie »Sławni gracze itd.« powinno być zaczęte od nowej linijki, tak aby nie miało związku z poprzednim.

Zdaje się, że wyłożyliśmy naszą myśl dosyć jasno; a uczyniliśmy to tylko ze względu na usprawiedliwienie się z zarzutu popierania zawodowstwa, którego jesteśmy zdecydowanemi przeciwnikami.

Prosimy przyjąć wyrazy poważania i pozdrowienia.

REDAKCJA.

Boks.

Na posiedzeniu międzynarodowego Boksuniomi w Paryżu sporządzono listę mistrzów na r. 1923. Porządek ustanowiono od najlżejszej wagi do najcięższej.

Mistrzowie świata:

1. Parcho Villi (Ameryka)
2. Joe Lynch (Ameryka)
3. Johnny Dudrdee (Ameryka)
4. Benny Leonard (Ameryka)
5. Miekey Walker (Ameryka)
6. Harry Grel (Ameryka)
7. Wolwe (półciężka)
8. Jaek Derupsey (Ameryka)

Mistrzowie Europy:

1. Montreuil (Belgja)
2. Bugler Lake (Anglja)
3. Eugene Crigui (Francja)
4. Harry Masson (Anglja)
5. Piet Hobin (Belgja)
6. Roland Todd (Anglja)
7. wolne
8. Erminio Spallo (Włochy)

*
* *

Carpentier w grudniu ma walczyć z Tunney'em w Nowym Jorku, w styczniu z Goddardem w Londynie.

*
* *

Frattini w 15 rundzie na punkty zwyciężył Briscota.

Ciężka atletyka.

W dniu 25 listopada odbyły się w Toruniu zawody rewanżowe w walce francuskiej pomiędzy Grudziądzem i Toruniem. Zawody zakończyły się pięknem zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 13:11 punktów. Obie drużyny wystąpiły w komplecie. Technicznie przewyższali miejscowi zapaśnicy, którzy pokazali nam ładną walkę. W lekkiej wadze zwyciężył Hudacz (Grudziądz)—Łowieckiego z klubu Zuch w 7,13 min. przy pomocy chwytu za ramię z pozycji stojącej. W średniej wadze piękne zwycięstwo odniósł młody atleta z Sokoła Lesiński nad Jarzyńskim z Grudziądza, którego pokonał w 4,13 min. z mostku przeciągnięciem głowy. — W wadze ciężkiej zmierzyli się mistrz Felchnorowski z Piotrowskim. Ogromna siła ostatniego uległa doskonałej technice Felchnorowskiego, który w tym dniu znajdował się w doskonałej formie i zwyciężył swego przeciwnika w bardzo krótkim czasie, gdyż zaledwie w 2,18 min. przeciągnięciem ramienia.

Druga walka w ciężkiej wadze przyniosła zwycięstwo Grudziądzowi. Sielski w przeciągu 1,53 min. pokonał Bloka, który w tym dniu ładnie walczył. Sędziował Krzymiński z Grudziądza. Arbitrem był znany atleta bocman Przewlocki.

* * *

W czasie przerwy pomiędzy walkami odbyła się Akademja szermiercza na szable, florety i szpady podług szkoły włoskiej. Szermierze wykazali należytą technikę i ładną walkę. Szermierka odbyła się pod kierunkiem znanego nauczyciela p. Przewłockiego. Do walki stanęły pary: Kucharski (Toruń)—Koncewicz (Bydgoszcz), Grześkowiak (Toruń)—Buczek (Grudziądz), Różycki (Grudz.)—Kaczyński (Grudz.), Woźniak (Toruń). Zwyciężyli wymienieni na pierwszych miejscach.

Zapasy jak jedne tak i drugie przyniosły naszym zapaśnikom pełen sukces. Publiczność nareszcie zaczyna się interesować temi tak zdrowymi zapasami. (es)

Hokey.

K. S. Łyżwiarski—Warta 5:3. Zaszczytny wynik dla Warty, która sen sport uprawia od niedawna. Spodziewamy się, że w niedługim czatie odbierze laury niezwyciężonemu do tej pory, na terenie poznańskim, klubowi Łyżwiarskiemu.

Lekko  Atletyka

Następujące rekordy włoskie zostały oficjalnie przyjęte: chód 15 mil ang. 2'04'55'' i 20 mil ang. 2'51'05·8'', należą do Donato Paveri w Londynie; kula: 14,095 m. przez Aurelic Lenzi.

* * *

Mistrzostwo Austrji w chodzie na 3000 m. zdobył Karhofer w czasie 14'38·2''

* * *

W Szwecji zostały zatwierdzone następujące rekordy: 1500 m. — 3'54·2'' (Edwin Wides); 20000 m. — 1'08'54'' (John Brobergs); 3/4 mil ang. — 3'07·3''; 1 mila ang. — 4'13·1''; — 2 mile ang. 9'12·8'' (Wides) 1/2 mili ang. — 1'56·4'' (Lundgreen).

* * *

18-go listopada odbyły się zawody o mistrzostwo zachodnich Niemiec w chodzie na 5 i 10 kil. Pogoda dopisała, a ponieważ i tor był niezły, osiągnięto dobry czas

5 kil. — 1) Neuhalsen-Bonn — 22 min. 08,5 s. (nowy rekord zachodnio-niemiecki). 2) Sigurd-Düsseldorf 22:15.
10 kil. — 1) Neuhalsen — Bonn — 48 m. 20 sek.
2) Sievert — Minden — 48 m. 31,3 sek.

Lotnictwo.

Znany lotnik francuski Sadi Lecointes pobił swój dawny rekord wysokości (10.741 m) zdobywając wysokość 11.200 m. — Lot odbył się dnia 30 października br. w Issy-les-Monlineuax na samolocie Nieuport Delage. Do 6000 m. Lecointes używał benzyny, następne 1000 m. benzolu a od 7000 m. wznosił się przy pomocy aparatu wodorotlenkowego. Wysokość 11.000 m. jest końcem toposhefy, w której może się utrzymać człowiek.

Narciarstwo.

W Katowicach ma powstać nowe towarzystwo narciarskie.

* * *

W Żywcu zostało założone nowe towarzystwo pod nazwą: »Koła Narciarzy przy babiagórskim oddziale Twa Tatrzańskiego«.

Pływanie.

Szwed Arne Borg, światowej sławy pływak, wyjechał na stałe do Kanady.

* * *

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Budapeszcie w dn. 2 grudnia osiągnięto następujące rezultaty:

100 m. dowolny styl	— Gaborffy	— 1:3,8,
100 m. na wznak	— Barda	— 1:15,
100 m. na boku	— Linka	— 1:18,4.

Tennis.

Na międzynarodowym turnieju tennisowym w Barcelonie pierwsze miejsce zajął węgier Kehrling, bijąc mistrza Niemiec Trongheima w pięciu setach.

Wioślarstwo.

Mistrzostwo wioślarskie Europy w r. 1924 przeprowadzi związek wioślarski w Zurychu. Początkowo termin mistrzostwa miał być przeniesiony na czas przed Olimpjadą, jednak ostatecznie uchwalono, w myśl statutu, że rozgrywki odbędą się między 15 sierpnia a 15 września.

* * *

Szwajcarskie mistrzostwa odbędą się 28 i 29 czerwca w Suterlaken

Piłka nożna.

OKRĘG TORUŃSKI.

Grudziądz. K. S. Grudziądz — Olimpja 4:1. Olimpja bez Osińskiego.

Inowrocław. Szk Oficer. (Bydgoszcz) — K. S. Goplanja 3:0 (1:0). Gra spokojna. Jedynie publiczność zachowała się tak wyzywająco, że sędzia chciał nawet przerwać zawody.

OKRĘG GÓRNOŚLĄSKI.

Tarnowskie Góry.

Amatorski K.S. (Kr. Huta—V. f. R. 8:1

Amatorski z 3 rezerwowymi, łatwe zwycięstwo. Sędzia słaby.

Katowice.

Kr. Huta—Katowice 5:4

—

OKRĘG KRAKOWSKI.

Kraków.

Jutrzenka—Wawel 4:3

Niezasłużona porażka Wawelu, który o wiele był lepszy od Jutrzenki. Były momenty formalnego oblegania bramki Jutrzenki. Sędzia przygodny.

—

Tarnów.

Tarnowia—Hakoah (Bielsk) 5 : 1.

Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. Nadzwyczaj silna mgła, piłki prawie nie było widać. Przewaga Tarnowii. Sędzia dobry p. Ziemiański.

—

OKRĘG POZNAŃSKI.

Poznań.

Zawody o puhar.

Pogoń I.—A. Z. S. 12:0.

Niezasłużona porażka A. Z. S., którą ponieśli akademicy z winy ich ataku, którzy wykazali kompletny brak strzału na bramkę. — Oprócz tego match faktycznie wygrał sędzia, który w spalonych kompletnie nie umiał się orjentować i przeważnie wszystkie bramki padły ze spalonego.

—

Unia—Polonja 3:1

Gra ciekawa i ambitna.

—

Kościan.

Sparta I (Poznań) — Fervor I 2:1.

Zasłużone zwycięstwo Sparty. — Pierwsza połowa gry ze zmiennym szczęściem, lecz w drugiej połowie widoczna przewaga Sparty.

—

Chodzież.

Warta—Noteć 10:0

ZAGRANICA.

Międzypaństwowe

Amsterdam.

Holandja—Szwajcarja 4:1.

Sędzia p. Retschury (Wiedeń).

—

Austrja.

Wiedeń.

Amatorzy—Sparta (Praga) 1:1

Mistrzostwo I. klasy

Rapid—Sloven 4:0

Sportklub—Admira 1:1

WAF—Ostmark 2:0

Simmering—Wacker 5:1

Hertha—Vienna 1:0

Stan mistrzostwa:

Rapid i Simmering po 16 p., Amatorzy i Sportklub po 14 p., Hakoah 12, Vienna 11, Slovan 9, Admira 8, Wacker 7, Hertha 6, WAF 5, Ostmark 0 p.

Mistrzostwo II. klasy.

WAC.—Donaustart 0:0, Donau—Strassenbahn 0:0, Phönizia—Crikketerzy 3:1, Red-Star—Sturm 07 2:0, Rudolfshügel—International 1:1, Bewegung XX—Bewegungsspieler 5:1.

—

Anglja.

Stan mistrzostw I. ligi.

Prowadzi Cardiff City mając 23 punkty, Huddersfield i Aston Villa po 22 p., Bolton Wanderers, Newcastle, Sunderland i Everton po 20 p., na ostatnim miejscu Preston mając 6 p.

Mistrzostwo II. ligi.

Pierwsze miejsce zajmuje Leeds United 23 p., Sonth Schield 22 p., ostatni Bristol City 10 p.

—

Belgja.

W mistrzostwie prowadzi Beerschot, następnie idą Union St. Gilloise, CS. Brugeria, Racing CB., Standard C. 4., Daring CB., Berchom Sport, Antwerp FC., ARA. Gantoise, Racing C. Gand, F. C. Liege, CS. Verviers, FC. Bruges i RC. Malines.

—

Francja.

Paryż.

Red Star—Racing Club de France 5:2, Olympique—Le vallors 7:1, C. A. S. G.—Stade Francais 2:0.

—

Hiszpanja.

Mistrzostwo

F. C. Barcelona—Martinenc 9:0, (Alcantra zdobył 4 bramki). Europa—Espagnol 2:0, Sabadell—Sans 2:0, Avenc—Jupiter 2:0, Biscaya—Asturia 4:2, F. C. Sevilla—Balompic 3:0. W mistrzostwie Katalonji FC. Barcelona i Europa mając po 8 p. Następnie idą Espagnol, Sabadell, Sans i Martinenc.

—

Szwecja.

Mistrzostwo Okręgu.

Kamraberna (Norrköping)—S.C. Sleipner 3:2.

—

Włochy.

Mistrzostwo.

Sampierdarena—Inventus 3:2, Alessandria—Novara 2:1, Genua—Padova 2:1, Internationale—Livorno 4:0, Novese—Hellas 3:0, Pisa—Milano 2:2, Bologna—Legnano 3:2, Modena—Virtus 2:1, Casale—Brescia 4:1, Pro Vercelli—Torino 2:1, Andrea Doria—Spesia 1:0

Średnie dane dzienne

od 21 do 27 listopada 1923 r. według notowań stacji meteorologicznej przy Dyrekcji I. Okręgu rzek żeglownych w Toruniu

D z i e ń	Temperat	Ciśnienie	Kier. wiatru
27. wtorek	— 3.0	753.1	NE-N-NW
28. środa	— 4.2	757.6	NE-ENE-SE
29. czwartek	— 0.5	751.5	SE
30. piątek	+ 0.4	751.3	NW-WNW W
1. sobota	— 0.3	760.3	W
2. niedziela	— 0.8	758.8	W-ENE-SE
3. poniedziałek	+ 1.7	751.1	E
4. wtorek	+ 0.3	754.3	W-O-SE

Zestawił A. Czarnowski.

Kronika.

W roku 1924 przewidziane są następujące gry miedzynarodowe w Niemczech:

13. I. 24. — z Austrją — Nürenberg
21. 4. 24. — z Hollandją — Amsterdam
15. 6. 24. — z Norwegją — Christjan;a
3. 8. 24. — z Szwecją — (miejsce nie ustalone)
w grudniu 24. — z Szwajcarją — Sztutgard.

Różne.

Z powodu remisowego wyniku jaki uzyskala Jugosławia z Czechosłowacją, Austrja zgodziła się na rozegranie zawodów międzypaństwowych z Jugosławią w lutym 1924 r. w Wiedniu.

* * *

700 mecz. obchodził w Pradze Jarosław Cziżek, lewo skrzydłowy S. K. Smichow. Cziżek w barwach tego klubu gra od r. 1907. Po jubileuszu Cziżek wycofał się z drużyny, pozostając jednak nadal w tym klubie.

* * *

Gradjański mistrz Jugosławii wyjedzie do Konstantynopola w celu rozegrania w czasie świąt 4 meczy z drużynami tureckiemi. W drodze powrotnej ma grać w Rumunji.

* * *

Vienna w Nowy Rok ma grać z Red Starem w Paryżu.

* * *

Czulak, prawy łącznik Sparty, przeniósł się do Krakowa i grać będzie w barwach Wisły.

* * *

Doroczne zawody w piłkę nożną uniwersytetu Oxford—Cambridge odbędą się dnia 12. bm.

Redakcje „Sportowca"
na **Bydgoszcz**, Matuszczak, Chrobrego 14 II
na **Lwów**, Jurkiewicz, Barska 4, parter.

Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim!!!

PARYŻ 1924.

Dotychczas złożyli na Olimpjadę:

33 p. Kraśniewski . . . 50.000 mk.
34. p. Byczkowski . . . 50.000 „
35. p. Blokus . . . . . 50.000 „
36. por. Borowski Jan . . 250.000 „
37. por. Bolesta Jerzy . . 500.000 „
38. chor. Bułdeski Stefan 500.000 „
39. por. Szymański Wacł. 500.000 „
40. por. Srzednicki Jan . 500.000 „
41. por Umiastowski Jan 500.000 „
42. por. Watorski Wiktor 500.000 „
43. por. Zieliński Henryk 500.000 „
44. p. Jurkiewicz . . . . 100.000 „
45. p. Ostojski . . . . . 200.000 „

Do złożenia ofiary zostali wezwani:

inż. Wyrobisz, przew. kom. sport TKS	przez p. S.Maltzego	mk.	50.000
p. Klemens, Toruń, ulica Mickiewicza	„ p. S. Kincego	„	50.000
p. Lorenz, Toruń, ulica Szeroka	„ p S. Kincego	„	50.000
p. Meyza, Dyr. Centr. Roln., Toruń	„ p. Melerskiego	„	50.000
p. J. Turek, Toruń, ulica Szeroka 32	„ p. Melerskiego	„	50.000
p. Stefaniak, Centr. Roln w Toruniu	„ p. Błocha	„	50.000
p. Weigt Stanisław, Toruń, Żeglarska	„ p. Błocha	„	50.000
p. Plank, Toruń, ulica Kochanowskiego	„ p. Tomaszewskiego	„	100.000
p. Szymański, Toruń, ul. W. Garbary	„ p. Tomaszewskiego	„	50.000
p. Witt St., PZPN —WSS.	„ p. Szarafińskiego	„	50.000
pułk. Bobkowski, Toruń	„ płk. Thommée'go	„	50.000
pułk. Buttler, Toruń, 8 p. sap.	„ płk. Thommée'go	„	50.000
mjr. Wecki' Toruń	„ płk. Thommée'go	„	150.000
p. Cyrankowski, Toruń, ul. W. Garbary	„ p. S. Lendziona	„	500.000
T. K. S., Toruń	„ K. S. Olympia	„	500.000
Sokół O. P. N. (Toruń)	„ K. S. Olympia	„	500.000
K S. Goplanja (Inowrocław)	„ K. S. Olympia	„	500.000
K. S. Grudziądz (Grudziądz)	„ K. S Olympia	„	500.000
por. Brzeziński, WKS. Toruń	„ por. Jurkiewicza	„	50.000
por. Kosicki (Toruń—8 p. sap.)	„ p. Sługowskiego	„	50.000
por. Kuniczek (Toruń—WKS)	„ p. Sługowskiego	„	50.000
p. Jarocki, Toruń, J. Danielewskiego	„ p. Sługowskiego	„	50.000
p. Jonatowski, Toruń, Kościuszki 55	„ p. B Lendziona	„	50.000
p. Kamiński, Toruń, Bank Warsz.	„ p. Bethke	„	50.000
p. Polowczyk, Centrala Rolnicza	„ p. Bethke	„	50.000
p. Jan Brejski (Wojewoda)	„ p. Pępkowską	„	50.000
p. Szweitzer, Toruń, Urząd Pocztowy	„ p. Pępkowską	„	50.000
p. Frąckiewiczówna (Woj. Sekr.)	„ p. B. Lendziona	„	100.000
p. Łęgowski, Toruń, Pom. St. Ub.	„ p. Kołpackiego	„	100.000
p. Polmanka, Toruń, Pom. St. Ub.	„ p. Kołpackiego	„	100.000
p. Krausego, Toruń, M. Garbary 19	„ p. Kołpackiego	„	100.000
p. Faleński A., Toruń, Mickiewicza	„ p Kołpackiego	„	100.000
p. Zalewski A , Toruń—Podgórz	„ p. Wykrykowskiego	„	100.000
p. Makuracki, Toruń, Żeglarska	„ p. Zawadzkiego	„	100.000
p. Stefanowicz J., Toruń, Kościuszki	„ p. Zawadzkiego	„	100.000
p. Durmowicz B., Toruń	„ p. Zaleskiego	„	100.000
p. J. Aleksandrowiczówna (Dyr. Las.)	„ p. Marcinkowskiego	„	100.000
p. A. Iwicki (Dyr. Las.)	„ p. Marcinkowskiego	„	100.000
ppłk. Korycki Kdt. szk. ml. of. art. Toruń	„ por Barana		
por Kijawski S. M. M Art	„ „		

por. Mordasewicz O. S. Art.	przez por. Barana	
por. Zielonka Gł. Szk. Ofic. Art.	„ „	
por. Konopacki Tadeusz 7 p. a p.	„ por. Umiastowskiego	
por. Szempliński Kazim. 7 p. a. p.	„ „	
kpt. Wrona Stanisław 20 pp.	„ por. Wątorskiego	
por. Dudkowski Tad. 5 DOK. Kraków	„ por. Szymańskiego	
por Homola Marjan „ „	„ „	
por. Stasicki Juljan „ „	„ „	
por. Dąbrowski Stanisław „ „	„ „	
Dyr. Drozdowicz Tor. Pow. St. Ub.		mk. 200.000
„ Łaska „		„ 200.000
„ Koczwara „	„ p. Ostojskiego	„ 200.000
p. Marszał „		„ 200.000
p. Cybulski „		„ 200.000

Od Redakcji.

Wszystkich naszych korespondentów upraszamy o nadesłanie tymczasowych legitymacyj, wystawionych przez nas. Wzamian wyślemy formalne legitymacje na r. 1924. Prosimy o pośpiech.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Flapau. — Prosimy o podanie brakujących numerów, a w miarę możności wyślemy takowe zupełnie bezinteresownie.

* * *

Goplanja, Inowrocław. — Abonament za grudzień wynosi mkp. 200.000. Prosimy o nadesłanie różnicy. Wysyłamy na grudzień stale 13 egzemplarzy.

Od Administracji.

Administracja zawiadamia wszystkich abonentów, którzy nieopłacili prenumeratę za zaległe miesiące, że od 1 grudnia będzie liczyła po 120.000 mkp. miesięcznie.

* * *

Administracja uprasza o natychmiastowe uregulowanie zaległych abonamentów za listopad i grudzień (listopad po 120.000, grudzień po 200.000 mkp.) Wszyscy abonenci, którzy nadesłali prenumeratę przed 1 grudnia po 150.000 mkp. nie są obowiązani do wpłacenia różnicy 50.000 mkp.

* * *

Cena »Kalendarzyka Sportowego« wynosi od dnia dzisiejszego mkp. 60.000 z przesyłką, o ile zostaje zamówiony wprost z Administracji. W komisowej sprzedaży odpowiednio drożej.

* * *

Przypominamy Klubom Tor. Zw. O. P. N. o nadesłanie krótkich wzmianek o rozwoju klubu w myśl naszej prośby w nr. 40. Dotychczas otrzymaliśmy odpowiedź tylko od K. S. Unja—Chełmno.

DODATEK „SPORTOWCA"

Nadesłane.

Do Społeczeństwa!

Zrozumienie potrzeby popierania rozwoju sportu, pomału ogarnia całe nasze społeczeństwo, obejmując coraz to szersze warstwy. Już dzisiaj powszechnie zdajemy sobie sprawę, jak daleko wpływa odpowiedni rozwój fizyczny naszej młodzieży na tężyznę całego narodu. Pierwszymi pionierami fizycznego rozwoju z chwilą uzyskania niepodległości były stosunkowo nieliczne jednostki względnie towarzyszenia, które w pełnem zrozumieniu swego zadania, wśród nader ciężkich warunków, pracowały niezmordowanie nad wytkniętym sobie celem. Rezultaty tych dążeń pracy są już dzisiaj poważne. W całym naszym kraju powstają stowarzyszenia sportowe, których celem jest przedewszystkiem uprawianie sportu i popularyzowanie tegoż w jak największym zakresie. Niestety dzisiejsze stosunki ekonomiczne nie dozwalają do należytego rozwoju tych tak pożytecznych i koniecznych towarzystw. Nie mając dostatecznych podstaw materjalnych, towarzystwa nasze dzisiaj raczej wegetują, niemogąc podołać wszystkim swym zobowiązaniom.

Ofiarność jednostek niewiele tutaj pomoże i jedynie pomoc społeczeństwa wydać może w tym wypadku trwałe rezultaty. Najlepsze wysiłki i praca jednostek rozbija się o braki, których usunąć nie są w stanie. Pomorze w krótkim czasie potrafiło zorganizować czysto polski sport i już dzisiaj chlubić się może wynikami dotychczas osiągniętymi. Szczególnie miasto Toruń przoduje na tem polu, posiadając zorganizowane już towarzystwa sportowe, które reprezentują dzisiaj klasę i poziom sportu na Pomorzu. Tóż z naszego grodu wyszedł pierwszy mistrz Pomorza w piłce nożnej tak u nas popularny »Toruński Klub Sportowy«, który w tym roku w spotkaniach z najsilniejszemi drużynami Polski, dowiód swej siły i dzielności, i który w przyszłym roku reprezentować będzie Pomorze w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Młody ten klub, rokujący jak najlepsze nadzieje, odczuwa dzisiaj w wysokim stopniu ten kryzys finansowy, który dziś wszyscy przechodzimy. Towarzystwo to, egzystujące dotychczas ofiarnością swych członków, boryka się z coraz większemi trudnościami finansowemi, którym już samo podołać nie jest w stanie.

Stan ten naturalnie grozi zagładą Klubowi, do czego dopuścić nie mogą ci wszyscy, którzy doceniając dotychczasową pracę tego towarzystwa, rozumieją znaczenie i potrzebę utrzymania tej koniecznej placówki.

Zarząd Klubu apeluje niniejszem do ofiarności obywateli, aby według możności i uznania dopomogli towarzystwu do dalszej owocnej pracy. Deklarowane kwoty składać można w administracji »Sportowca«, »Słowa Pomorskiego«, »Głosu Robotnika«, w Banku Związku Spółek Zarobkowych, na konto Klubu wzgl. na ręce prezesa Klubu: p. Melerskiego — Firma Jan Turek, ul. Szeroka 32.

Zarząd Toruńskiego Klubu Sportowego.

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpow. Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, Bydgoska 48.
Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.